Nr. 296 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 31 grudnia 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Niepodległa Albania.

1912 — 1937.

Najmłodsze królestwo w Europie, górski kraj bitnych Szkipetarów, adriatycko-bałkańska Albania obchodziła ostatnio wśród wspaniałych uroczystości ćwierćwiecze swego istnienia niepodległego. Od 28 listopada 1912, w którym to dniu przywódca patriotów albańskich Ismail Qemal beg w nadmorskiej Walonie ogłosił prawo Albańczyków do niepodległości, upłynęło 25 lat ciężkich zmagań z nieprzyjaciółmi zewnętrznymi i wewnętrznymi. Zmagania te jednak zostały w końcu uwieńczone pięknym sukcesem: Albania jest dziś państwem nowoczesnym, dobrze zorganizowanym, mającym swoje miejsce w społeczności międzynarodowej i wielkimi krokami doganiającym opóźnienia cywilizacyjne, spowodowane przez kilkusetletnią niewolę turecką.

Mało znany jest u nas ten niewielki kraj, o powierzchni nie przewyższającej województwa lwowskiego i zaledwie milionie mieszkańców. Jeszcze zaś mniej wie się o tym, iż kraj ten ma nawet już bardzo odległe dziejowe z nami związki. Oto główny bohater narodowy Albańczyków, Skanderbeg, był sprzymierzeńcem naszego Warneńczyka przeciw Turkom i gdyby nie pewne nadzwyczajne przeszkody czynione przez sąsiadów, Skanderbeg byłby stanął również na polach warneńskich i może przyczynił się do innego wyniku tej bitwy. Później, zajęta po śmierci Skanderbega przez Turków, Albania straciła wszelkie znaczenie międzynarodowe i dopiero w XI w. odnajduje swoje miejsce w planach politycznych ks. Adama Czartoryskiego, który wciąga również i Albańczyków do swych projektów reorganizacji Bałkanów.

Własna nowoczesna historia Albanii zaczyna się dopiero w II. połowie XIX w. W okresie wojny 1878 r. „Liga Albańska" rzuca hasło niepodległości narodowej, ale Bismarck dumnie przeczy istnieniu narodu albańskiego. Mimo to i mimo dalszych aktów ucisku ze strony osmańskiej, Albańczycy, raz przebudzeni, pracują usilnie nadal nad odrodzeniem narodowym. Gdy zaś w 1912 r. zwycięskie wojska chrześcijańskich państw bałkańskich w przeciągu paru tygodni kruszą potęgę osmańską, i Albańczycy upominają się o swoje prawa, ogłaszając ostatecznie niepodległość i neutralność swego kraju. Wzięci pod opiekę przez mocarstwa otrzymują istotnie w r. 1913 własne niepodległe państwo, które jednak nie tak prędko zaznało prawdziwej wolności i spokoju.

Kolejno sąsiedzi bałkańscy i wewnętrzni rewolucjoniści zagrażają bytowi nowej państwowości, która faktycznie nawet przestaje istnieć w okresie wojny światowej, wobec okupacji kraju przez najrozmaitsze kolejno armie. Jednakowoż natychmiast po ustąpieniu okupantów Albańczycy ponownie zgłaszają na Konferencji Pokojowej swoje prawo do życia, otrzymując — m. in. dzięki poparciu Wilsona — ostateczne uznanie tego prawa i przywrócenie granic z r. 1913. Przez kilka lat jednak jeszcze przychodzi patriotom albańskim walczyć z rozmaitymi apetytami obcymi i z anarchią wewnętrzną. W końcu jednak wszelkie przeciwności zostają pokonane.

Albania buduje własną administrację państwową, stabilizuje finanse, tworzy armię, szkolnictwo, sieć dróg, przeprowadza reformę rolną i szereg reform kulturalnych. Wszystko to dzieje się przy współdziałaniu Włoch, które stają się od r. 1926 sojusznikiem Albanii, dostarczając jej instruktorów, inżynierów i znacznej pomocy finansowej, budując drogi i porty, szkoląc armię i zakładając banki. W zamian za te usługi Włochy otrzymały od Albanii znaczne koncesje gospodarcze, zwłaszcza na eksploatację wielu surowców, jakich same nie posiadają. (Albania posiada np. bardzo bogate złoża ropy naftowej).

Na czele państwa albańskiego stoi od r. 1925 dzisiejszy król tego państwa, najpierw jako prezydent republiki Ahmed beg Zogu, od 1928 r. zaś jako dziedziczny król Zog I. Nadzwyczajnie zdolny i przedsiębiorczy, młody ten monarcha, pochodzący z jednej z najznakomitszych rodzin kraju, był i jest maxima pars wszystkich reform i całego postępu w kraju. Przez 12 lat rządów tego człowieka Albania stała się tym, czym jest obecnie: państwem naprawdę nowoczesnym i dobrze zorganizowanym. Wysoki stosunkowo stan szkolnictwa i nadzwyczajny poziom armii są główną zasługą króla Zoga.

Trudno bez sympatii śledzić te, zasługujące istotnie na uznanie, wysiłki małego ale dzielnego narodu, starającego się w ciągu lat niewielu i przy minimalnych środkach nadrobić zaniedbanie czterech z górą stuleci, spowodowane przez niewolę. Społeczeństwo zaś polskie również z sympatią odnosi się do jubileuszu albańskiego, a to nie tylko przez pamięć o dawnych związkach między jednym z naszych najdzielniejszych królów a największym bohaterem Albanii, lecz i dlatego, że sympatyczny nam być musi każdy tego rodzaju wysiłek, ożywiony duchem szlachetnego patriotyzmu.

Henryk Batowski.

B. cesarz Wilhelm pragnie wrócić do Niemiec.

Berlin, 30. 12. (PAT) W związku z pogłoskami, jakie ukazały się w niektórych dziennikach zagranicznych, jakoby b. cesarz Wilhelm pragnął powrócić do Niemiec i jakoby życzenie to spotkać się miało z przychylnym echem w Berlinie, w tutejszych kołach miarodajnych oświadczają, że nic dotychczas nie wiadomo o podobnym życzeniu b. cesarza, a tym bardziej o rzekomym przychylnym stanowisku berlińskich czynników rządowych. Koła tutejsze powstrzymują się jednak od zaprzeczania tym pogłoskom, oświadczając, że tego rodzaju życzenie b. cesarza byłoby poniekąd zrozumiałe. Jest rzeczą bardzo możliwą, iż pragnie on wrócić do ojczyzny, zaś ze względu na jego bardzo podeszły wiek, jakiekolwiek roszczenia dynastyczne lub działalność polityczna na terenie Rzeszy byłaby chyba wykluczona.

Nagła zniżka kursów na giełdzie.

Nowy Jork, 30. 12. (PAT) Giełda nowojorska ponownie przeżyła dzień wielkiej zniżki kursów. Rozmiary spadku były tak wielkie, że szereg papierów stracił cały zysk kursowy, osiągnięty od połowy października rb., niektóre zaś walory spadły do najniższego poziomu, notowanego w ciągu r. b., względnie nawet jeszcze niżej. Obrót wyniósł około 2,4 miln. sztuk akcyj.

Prasa nowojorska przypisuje tendencję na giełdzie zapowiedzi wzmożenia walki rządu przeciw trustom, a dalej — pogorszeniu się sytuacji produkcyjnej w wielu gałęziach przemysłu, przy czym wymieniana jest zapowiedź zwolnienia przez „General Motors" 30 tys. robotników na początku stycznia oraz fakt, że 240 tys. robotników tegoż koncernu będzie pracowało 3 dni na tydzień. W związku z tym coraz głośniej wyrażane są opinie o konieczności rewizji polityki podatkowej, zbytnio obciążającej inicjatywę prywatną.

Prezydent Roosevelt odbył w Białym Domu szereg rozmów z kierowniczymi osobistościami finansów, przemysłu i handlu na temat nowego kryzysu w interesach oraz sposobów jego zwalczania.

Znamienny głos polityka litewskiego.

Wilno, 30. 12. (PAT). Z Kowna donoszą: Katolicki „20 Amzius" zamieścił wywiad, udzielony współpracownikowi tego dziennika przez b. premiera dr. L. Bistrasa. Na zapytanie, jak zapatruje się na bezpieczeństwo trzech państw bałtyckich, dr. Bistras wyraził pogląd, że bezpieczeństwo tych państw może być zagwarantowane jedynie przez rozszerzenie ich związku na Polskę, gdyż rozszerzenie związku na północ — na Finlandię i państwa skandynawskie jest trudne do zrealizowania.

Zaznaczając, iż realizacja związku, składającego się z Litwy, Łotwy, Estonii i Polski, napotyka na trudności ze względu na stanowisko Litwy, dr. Bistras oświadczył z naciskiem: „Lepiej szukać jakiegokolwiekbądź modus vivendi z Polską, aniżeli ryzykować los państwa".

Należy zaznaczyć, że jest to już drugie tego rodzaju wystąpienie dr. Bistrasa, które odzwierciadla jego osobiste poglądy na stosunki polsko-litewskie.

PENSJE ZA „VIRTUTI".

Warszawa. 30. 12. (PAT.) Biuro Kapituły orderu wojennego „Virtuti Militari" komunikuje: pensje za order „Virtuti Militari" za rok 1938 będą wypłacały kasy Urzędów skarbowych, począwszy od dnia 3 stycznia 1938 r.

Biuro Kapituły rozesłało do wszystkich kas urzędów skarbowych w dniu 15 grudnia 1937 r. odpowiednie wykazy. Kawalerowie orderu wojennego „Virtuti Militari", którzy nadesłali za wiadomienia o zmianie adresu do 15 grudnia 1937, zostali również pomieszczeni na wykazach kas Urzędów skarbowych według nowych adresów.

NOWA ORDYNACJA NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 30. 12. (PAT). Opublikowany dziś projekt reformy ordynacji wyborczej i wprowadzający obowiązkowe tajne głosowanie na Węgrzech, oparty jest na połączonym systemie głosowania na listy wyborcze, który będzie stosowany w komitatach. Ilość deputowanych będzie wynosiła 260, zamiast, jak dotychczas, 245.

KS. AOSTA PRZEJĄŁ FUNKCJE WICEKRÓLA.

Addis Abeba. 30. 12. (PAT.) Książę Aosta przejął wczoraj oficjalnie funkcje marszałka Graziani, jako wicekról Abisynii. Z okazji tej wydał on dwie proklamacje, jedną do Włochów, przebywających w Abisynii, a drugą do ludności tubylczej.

GÓRY LODOWE NA BAŁTYKU

Berlin, 30. 12. (PAT). Żegluga na wodach Prus Wschodnich w okolicy Królewca uległa przerwie z powodu gór lodowych. Władze morskie zabroniły wszystkim statkom wchodzić do tego portu lub opuszczać go.

MANIFESTACYJNY POGRZEB.

Jerozolima, 30. 12. (PAT). W pogrzebie 6-ciu arabskich aktywistów, którzy padli w ostatnich dniach w walkach z żołnierzami angielskimi, wzięło udział 3.000 Arabów.

Pogrzeb stał się demonstracją antyangielską w związku z wydaniem przez władze angielskie zarządzenia, zabraniającego pochowania Arabów na cmentarzu miejskim.

WYROK NA DEGRELLA.

Antwerpia, 30. 12. (PAT) Trybunał cywilny w Antwerpii wydał wyrok w procesie, wytoczonym przez Van Cauwelaerta szefowi partii Rexistów Degrellowi.

Degrelle rozpowszechnił swego czasu wiadomość, że Van Cauwelaert otrzymał 63 tys. 817 franków, jako procent od zaciągniętej przez niego pożyczki dla miasta Antwerpii. Trybunał uznał, iż zarzut ten jest niesłychanie ciężki, gdyż w czasie zaciągnięcia pożyczki Van Cauwelaert był prezydentem Antwerpii.

Ponieważ Degrelle nie potrafił udowodnić swego zarzutu, sąd wydał wyrok, skazujący go na zapłacenie 25 tys. fr. tytułem odszkodowania i ogłoszenie wyroku w 10 wybranych przez oskarżyciela dziennikach.

ZGON Ś. P. PROF. STEFANA ZYGMUNTA CZARNOWSKIEGO.

Warszawa. 30. 12. (PAT.) Zmarł 29 bm., przeżywszy lat 59 ś. p. Stefan Zygmunt Czarnowski, profesor zwyczajny socjologii i historii kultury Uniwersytetu J. P.

GRANATNIKI DLA ARMII.

Warszawa, 30. 12. (PAT) Wczoraj w południe w Świetlicy Wojskowej odbyła się uroczystość przekazania 11 granatników miejscowemu pułkowi piechoty, ufundowanych przez pośredników ubezpieczeniowych.

Wiadomości bieżące.

30 GRUDNIA — **Czwartek**

Dawida kr.
Jutro: Sylwestra
Wschód słońca 7·45
Zachód „ 15·32

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 19.30 „Sissy“.
Piątek godz. 19.30 „Sissy“. — Godz. 23.30 Rewia sylwestrowa.
Sobota godz. 19.30 „Sissy“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek godz. 19.30 „W perfumerii“.
Piątek godz. 19.30 „W perfumerii“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Więzień królewski“.
ATLANTIC: „Nieusprawiedliwiona godzina“.
CASINO: „Hrabina Władinow“.
CHIMERA: „Mała banda“ oraz „Wesoła gwiazdka“.
EUROPA: „Port Artura“.
KOPERNIK: „Książę i żebrak“.
MUZA: „Dorożkarz Nr. 13“.
PALACE: „Książę X“.
PAX: „Pasażerka na gapę“.
RAJ: „Trójka hultajska“.
RIALTO: „Nicpoń“.
SWIT: „Wierna rzeka“.
STYLOWY: „Książątko“ i rewia.
TON: „Płynne złoto“
UCIECHA: „Czarny orzeł“ i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5.

„Ren“. **Piękne zdjęcia z natury i widoki starożytnych zamków.**

— **„Sissy“** wystawiona z wielkim przepychem, wiedeńska operetka Kreislera ukaże się dziś i jutro wiecz. w T. Wielkim w obsadzie pp.: Kaupe, Stadnikówna, Kuligowski, Witas, Ankwicz-Szyjkowska, Chaniecka, Zbierzowska, Borowy, Guttner, Mierzejewski, Szalawski. Abon. 8.

— **„W perfumerii“** — ostatnia nowość repertuaru komediowego, wystawiona w T. Rozmaitości, będzie grana dziś i jutro wieczorem w doskonałej aktorskiej obsadzie pp.: Górska, Kipeniówna, Paszkowska, Baryka, Bojanowski, Leliwa, Machalski, Przystawski, Kalinowski, w reżyserii J. Szyndlera. Abon. 8.

— **Wielka rewia sylwestrowa w Teatrze Wielkim 1938— 21 w piątek 31-go grudnia** o 11.30 przed północą będzie najweselszym spotkaniem Nowego Roku. Weźmie udział cały artystyczny zespół teatrów z współudziałem pp.: Kaupe, Stadnikówny, Kuligowskiego, Witasa. Kierown. literacko-artystyczne i reżyseria w rękach pp.: Kuligowskiego, Mayena, Szletyńskiego, Szyndlera i dyr. Warneckiego. Ponad to jest zapewniony udział ulubieńca publiczności Korabiowskiego — Radcy Strońcia. Opracowanie muzyczne J. Munda. Rewię urozmaicą liczne popisy taneczne pod kierown. prof. K. Adamczewskiego. Przedsprzedaż biletów w kasach T. Wielkiego i miastowej, które również zawczasu przyjmują zamówienia z prowincji. Szczegóły podają afisze.

— **Świąteczne popołudniowe przedstawienia** w sobotę, 1-go stycznia w dniu Nowego Roku i w niedzielę o 3.30 wypełnią: w T. Wielkim „Sissy“ w T. Rozmaitości znakomita współczesna komedia „W perfumerii“. Ważne abonamenty.

— **Popołudniowe przedstawienia bajki dla dzieci „Janek i Franek“.** Występ cudownych dzieci Lwowa Lili i Danusi Hornung oraz Bogusi i Zosi Michna, odbędzie się w najbliższą niedzielę na poranku o godz. 12-tej w południe w Teatrze Wielkim w barwnej bajce pt. „Janek i Franek“ Kazimierza Turzańskiego. Historia niezwykłych przygód dwuch chłopaków szewskich rozśmiesza do łez rozbawioną widownię. Szereg pięknych tańców układu baletmistrza Władysława Morawskiego, w wykonaniu uczennic szkoły baletowej L. Ciesielskiej i R. Goreckiej-Morawskiej oraz czarująca gra młodocianych artystów tworzą przepiękną i przemiłą całość, który powinny zobaczyć wszystkie dzieci Lwowa. — Przedsprzedaż biletów po cenach najniższych w kasach Teatru Wielkiego i miastowej. Ważne abonamenty oraz zakupione loże.

— **Zniżki akademickie w dniach 1 i 2-go stycznia br. nie będą wydawane przez sekretariat Teatrów Miejskich.**

KOMUNIKATY.

— **Wielką Noc Sylwestrową** urządza Stowarzyszenie „Gwiazda“ (Franciszkańska 7) w piątek 31 grudnia 1937 r. na wzmocnienie funduszu inwalidów, wdów i sierót. O godz. 12 detronizacja Starego i intronizacja Nowego Roku ze współudziałem Komitetu, Orkiestry i Publiczności. Doborowy jazz. Początek o godz. 9.30 wieczór. Strój wieczorowy, wizytowy, spacerowy, kostium i maska.

— **„Bimbas na armacie“.** — Taki tytuł nosi przedstawienie noworoczne „Sceny Gwiazdy“, które odegrane zostanie w sobotę 1 stycznia 1938 r. Będzie to wesołe widowisko noworoczne, przeplatane śpiewami, kupletami, tańcami w różnych kostiumach i przy pięknych dekoracjach. Część wokalną opracował muzyk-kompozytor Roman Janeczek, część choreograficzną godnie reprezentują Emilia Rogoyska i Tadeusz Burka. Szatę dekoracyjną przygotował art. malarz Karol Zajączkowski. Całość zmontował Marian Lech. Dochód przeznaczony na wzmocnienie funduszu inwalidów, wdów i sierót — wszyscy więc członkowie z rodzinami oraz sympatycy „Gwiazdy“ proszeni są o przybycie. Początek o godz. 7-ej wieczór punktualnie. Bilety wcześniej w biurze Stowarzyszenia, Franciszkańska 7 w godzinach wieczornych.

— **Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół-Macierz“** we Lwowie, ul. Zimorowicza urządza dnia 8 stycznia 1938 o godz. 19-tej w sali małej przy ul. Sokoła 7 dla członków i ich rodzin wspólny tradycyjny opłatek. Po kolacji tańce. Karta uczestnictwa 2 zł. Zgłoszenia punktualnie do dnia 5 stycznia 1938 włącznie przyjmuje sekretariat codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 18-tej do 20-tej.

— **Dyrekcja MKE.** zawiadamia, że z dn. 1 stycznia 1938 r. ruch autobusów miejskich kursujących na odcinku Kleparów—Rynek będzie się odbywał w odstępach 30-minutowych. Szczegółowe rozkłady jazdy zostaną umieszczone na wszystkich tablicach przystankowych autobusów.

Karty wolnej jazdy Seria E i F, oraz legitymacje uprawniające do nabywania biletów ulgowych z roku 1937, wydane urzędom, instytucjom itp. będą ważne do dnia 15 stycznia 1938.

— **Centrala Związku Zaw. Techników Dentystycznych** we Lwowie, pl. Bernardyński 2, II. p. zawiadamia, że w dniu 8 stycznia 1938 odbędzie się zjazd koleżeński i delegatów RP. Dyrekcja kolejowa przyznała zniżki kolejowe 50 prc. w drodze powrotnej. Ponieważ posiadamy ograniczoną ilość kart uczestnictwa zechcą zainteresowani zamówić takowe, po uprzednim przekazaniu 1 zł. za egemplarz do rąk przewodniczącego Centrali, W. Kessler, Lwów, ul. Szeptyckich 22, I. p.

KRONIKA MIEJSKA.

2 wypadki nagłej śmierci. Wczoraj w południe zmarł nagle na udar serca znany kupiec lwowski 45-letni Józef Glimer, właściciel hurtowni papieru i wyrobów papierowych przy ul. Jagiellońskiej l. 20. — Po południu na ul. Dwernickiego zmarła nagle jakaś kobieta, licząca około 50 lat. Identyczności zmarłej nie zdołano ustalić. Celem stwierdzenia przyczyny śmierci denatki, zwłoki jej odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Opłaty na pomoc zimową przy zakupnie biletów kolejowych.

Warszawa, 30. 12. (PAT) W związku z akcją Zimowej Pomocy Bezrobotnym wprowadzona zostaje na P. K. P. sprzedaż znaczków ogólnoobywatelskiego komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Znaczki sprzedawane będą przy wydawaniu biletów na przejazd oraz przy przyjmowaniu do przewozu przesyłek bagażowych, ekspresowych i towarowych. Zakupywanie znaczków zasadniczo odbywać się będzie dobrowolnie, wobec czego wysokość ofiary i jej złożenie zależy tutaj w każdym przypadku od uznania ofiarodawcy. Dla ułatwienia orientacji kas kolejowych ustalone jednakże zostały pewne normy, jako zalecone, które proponowane będą przez personel kolejowy.

Należy nadmienić, że ogólnie obowiązująca opłata jaka pobierana była swego czasu na Fundusz Pracy od biletów na przejazd, została z dniem 1 sierpnia rb. skasowana całkowicie.

Dalsze awanse w administracji państwowej.

W Urzędzie wojewódzkim lwowskim zostały awansowane dalsze osoby z dniem 1 stycznia bądź 1 kwietnia 1938 r. Awansowani zostali:

Z resortu Min. Przem. i Handlu z dniem 1 kwietnia do VI. grupy uposażenia: Stan. Kwolek, radca w Urzędzie Wojew. lwow.

Z resortu Min. Opieki Społ. z dniem 1 kwietnia do VI. grupy upos. dr. Stanisław Szmigielski, referendarz w Urzędzie woj. — Z dniem 1 stycznia do VII. grupy upos. dr. Stan. Pliszak, lekarz pow. w Brzozowie i dr. Piotr Radło, lekarz pow. w Starostwie Grodzkim we Lwowie.

Do VIII. grupy upos. dr. Wład. Lewiński, lekarz pow. w Jaworowie, dr. Klara Sawicka, kontr. referendarz lek. w Państw. Szkole położnych, dr. Halina Newlińska, kontr. asystent w Państwowej Szkole położnych.

Do IX. grupy Józefa Dudzianka, st. rejestrator w Star. pow. Lwów, Eustachia Osuchowska, rejestrator w Urzędzie Wojew.

Do XI. grupy Józef Wołoszyn, prowiz. woźny w Star. pow. we Lwowie, Jan Durkowski, prow. woźny w Star. pow. w Przemyślu, Anna Namysłowska, kontr. położna w Państw. Szkole położnych, Lwów.

Z resortu Min. komunikacji z dniem 1 kwietnia: do VI. grupy: inż. Juliusz Gefäll, kier. Pow. Zarz. Drog. Turka nad Stryjem, inż. Karol Freund, kier. PZD. Gródek Jag., inż. Zbigniew Neczaj-Hruzewicz, kier. PZD. Rawa Ruska.

Z dniem 1 stycznia do VII. grupy: inż. Bazyli Wisznicki, ref. w Urzędzie woj., inż. Roman Onyszkiewicz, kontr. ref. w Urzędzie wojew., inż. Dominik Boratynowicz, kontr. ref. w Urzędzie wojew., inż. Juliusz Nawrocki, kier. PZD w Przeworsku, inż. Mieczysław Nawarski, kier. PZD. w Sokalu.

Do VIII grupy: Adam Bujniewicz, sekr. techn. w P. Z. W. w Rzeszowie; do IX. grupy Antoni Orlik, nadzorca wodny w P. Z. W. w Rzeszowie; Marian Chmielowiec, nadzorca dróg i mostów w PZD. w Rzeszowie; do X. grupy uposażeń: Stanisław Bator, starszy woźny w P. Z. W. w Rzeszowie.

Żołnierzom garnizonu lwowskiego.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia obrządku rzym. kat. Zarząd Polskiego Białego Krzyża postanowił zorganizować dla żołnierzy Garnizonu lwowskiego specjalne uroczystości wigilijne. W tym celu Zarząd P. B. K. w osobach prezesa dyr. Dominika Moszoro i wiceprezesa starosty dr. Lucjana Dembowskiego weszli w kontakt z całym szeregiem polskich organizacyj społecznych i ideowych, działających na terenie miasta Lwowa. W szczególności zaś na specjalnej konferencji zwołanej w celach organizacyjnych jawili się bardzo licznie przedstawiciele Rodziny Wojskowej, Rodziny Policyjnej, organizacyj urzędniczych, Akcji Katolickiej, Związków kombatanckich ze Zw. Legionistów i Zw. Obrońców Lwowa, organizacyj akademickich, prasy i Polskiego Radia.

Uchwalono, że w związku z wspólną wieczerzą wigilijną, jaką dowódcy poszczególnych formacyj urządzają w ramach jednostek wojskowych dla żołnierzy, Polski Biały Krzyż oraz społeczeństwo miasta Lwowa ofiarują swój współudział. W wykonaniu tej uchwały brały udział delegacje złożone z czterech przedstawicieli PBK. i społeczeństwa w wieczerzy wigilijnej w każdej spośród 22 świetlic Polskiego Białego Krzyża znajdujących się na terenie garnizonu lwowskiego. W ten sposób ponad 100 osób w tym przedstawiciele sztandarowych związków kombatanckich wspólnie z przedstawicielami młodego pokolenia wzięło udział w tradycyjnych żołnierskich wieczerzach wigilijnych. Przybyli delegaci zasiadali wspólnie z żołnierzami przy tych samych stołach i jedli wspólny żołnierski chleb. Przy sposobności wygłaszano krótkie serdeczne przemówienia podkreślające głębokie uczucia społeczeństwa dla Armii.

Inicjatywa Polskiego Białego Krzyża, która dała społeczeństwu możność bezpośredniego zetknięcia się z polskim żołnierzem przedstawicielom polskiego społeczeństwa, przyjęta została z prawdziwą radością.

Program radiowy.

Piątek, 31 grudnia.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa 13.50: Płyty. 15: Odcinek gawędy regionalnej. 15.20: Wiad. bież. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Gawęda dla dzieci. 16: Audycja dla chorych. 16.15: „Boże Narodzenie w poezji i pieśni“ 16.50: Pogadanka. 17: Felieton. 17.15: Orkiestra rozrywkowa. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18: Wiad. sportowe. 18.15: „Utwory popularne“. 18.30: Odczyt. 18.45: Wiad. sport. 18.55: Komedia radiowa. 19.30: Kolędy polskie. 19.50: Pogadanka. 20: Koncert rozrywkowy. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: „Sylwester w Lublinie“.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE DLA PANA PREZYDENTA I RZĄDU.

Pan Wojewoda lwowski Alfred Biłyk będzie przyjmował życzenia dla Pana Prezydenta R. P. i Rządu **w dniu Nowego Roku od godz. 12-tej w południe w sali recepcyjnej pałacu wo**jewódzkiego przy ul. Czarnieckiego l. 14.

ZAMIAST ŻYCZEŃ.

Dyrektor ceł, naczelnicy Wydziałów i kierownicy oddziałów złożyli zamiast życzeń świątecznych i noworocznych kwotę zł. 38 na cele Pomocy Zimowej.

WALKA O TERUEL TRWA.

Salamanka. 30. 12. (PAT.) Radio National komunikuje, że walka o Teruel trwa. Lotnictwo narodowe jest coraz bardziej aktywne i popiera wojska gen. Aranda, które osiągnęły wszystkie wyznaczone cele. Straty przeciwnika są olbrzymie. Wojska narodowe wzięły wielu jeńców. W chwili obecnej rozpoczęło się energiczne natarcie na wszystkich odcinkach frontu Teruel. Przebieg natarcia jest bardzo pomyślny dla wojsk narodowych.

TRAGICZNA KATASTROFA.

Paryż. 30. 12. (PAT.) Na szosie w pobliżu m. Montargis zderzył się samochód, którym jechał dyrektor gabinetu ministra stanu Paul Faure'a, la Gorgette z żoną i synem, z samochodem syna znanego przemysłowca Michelin. La Gorgette z żoną i synem są zabici, Michelin ciężko ranny. Szczegółów brak.

NOWY REKORD LOTNIKÓW WŁOSKICH.

Rio de Janeiro. 30. 12. (PAT.) — **Włoscy lotnicy Stoppani i Comani,** którzy wystartowali z Kadyxu 28-go grudnia o godz. 13.40 (czas lokalny), wyladowali dziś o godz. 12-ej (czas lokalny) w Caravellas w pobliżu Victoria (stan Espirito Santo), bijąc o przeszło 1200 klm. rekord dystansu, należący dotychczas do francuskiego samolotu „Lieutenant Vaisseau Paris“.

Giełda z dnia 30 grudnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.45, Berlin 212.97, Amsterdam 293.25, Kopenhaga 117.79, Londyn 26.33, N. Jork czeki 5.27 i jedna ósma, kabel 5.27 i jedna czwarta, Oslo 132.40, Paryż 17.92, Praga 18.51, Sztokholm 136.18, Zurych 121.85, Włochy 27.82 **Papiery procentowe:** wen. 63 i trzy czwarte, inwest. 78 i jedna czwarta, konwers. 67, prem. dol. 42, konsol. 66 i pół. **Akcje:** Bank Polski 111.50, Lilpop 60.75, Starachowice 33 i pół.

KATASTROFALNY POŻAR MŁYNA.

Tarnopol. (PAT.) Onegdaj na skutek zawalenia się desek na strychu w hali maszynowej od żelaznego komina spalił się doszczętnie młyn 7-walcowy wraz z budynkiem gospodarczym na szkodę Rubinsteina Mozesa i S-ki z Radziechowa, na Antoninie. Nadto spaliło się 22 wagony zboża i mąki. Ogólna szkoda wynosi 450.000 zł. Młyn był ubezpieczony we włoskim towarzystwie ubezpieczeń.

W SPRAWIE ARESZTOWANIA DR. ST. TABISZA.

Lwów. 30. 12. Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, przebieg aresztowania dr St. Tabisza po uprzednim zwolnieniu go przez sędziego orzekającego w procesie o zajścia podczas strajku rolnego w sierpniu b. r., miał przebieg zupełnie zgodny z prawem. W szczególności po wypuszczeniu na wolną stopę dra Tabisza prokurator s. o. w Czortkowie wniósł zażalenie i Sąd Okręgowy w Czortkowie po rozpatrzeniu sprawy uchylił decyzję sędziego jednostkowego, zarządzając ponowne aresztowanie. Notatka jaka się ukazała w niektórych pismach, jakoby sprawą aresztowania dra Tabisza zainteresowały się wyższe władze sądowe nie odpowiada zupełnie prawdzie.

Groźne rozmiary strajku w Paryżu.

Paryż. 30. 12. (PAT.) Wybuch strajku pracowników przedsiębiorstw użyteczności publicznej Paryża zaskoczył dziś całe miasto. Jeszcze w dniu wczorajszym rząd dążył do załatwienia konfliktów strajkowych w przemyśle spożywczym i transportowym, a jednocześnie klub parlamentarny partii socjalistycznej zajmował się całym szeregiem spraw ustawodawczych, nie spodziewając się zupełnie, że stanie dziś w obliczu strajku miejskiego. Strajk został ogłoszony w chwili, gdy delegacja pracowników przedsiębiorstw miejskich była na audiencji u ministra spraw wewnętrznych, przedstawiając mu swe zadania podwyżkowe. Wybuch strajku nastąpił tak niespodziewanie, że już pracownicy, zatrudnieni w lokalach restauracyjnych i kawiarniach, nie mogli późnym wieczorem powrócić autobusami do domów.

Dziś od rana strajkują pracownicy miejscy, przez co unieruchomione są autobusy, kolej podziemna, gaz, elektryczność, wodociągi oraz na dwie godziny od 14 do 16 po poł. obsługa szpitalów. Dotychczas strajk pracowników wodociągów, gazowni i elektrowni nie odbił się na życiu Paryża, ponieważ zapasy wody, prądu i gazu są jeszcze na razie wystarczające. Najsilniej odczuwa się natomiast strajk pracowników autobusów i kolei podziemnej, tak iż znaczna ilość sklepów, zwłaszcza wielkich magazynów, uruchomiona została z jedno lub dwugodzinnym opóźnieniem, bowiem większość pracowników udawać się musiała do pracy piechotą, co przy olbrzymich odległościach w Paryżu musiało wywołać znaczne opóźnienia. Na wyglądzie miasta odbił się najsilniej strajk zakładu oczyszczania miasta. Samochody ciężarowe, które zbierają w ciągu nocy śmieci sprzed domów Paryża, nie wyruszyły wogóle na miasto, tak iż na większości ulic kosze i skrzynie ze śmieciami, przygotowane do zabrania, stoją przed domami. Jedynie tylko na głównych arteriach, jak Pola Elizejskie i wielkie bulwary, skrzynie ze śmieciami zostały usunięte do domów. Najbardziej zanieczyszczone są okolice wielkich hal, gdzie jezdnia i chodniki są formalnie zasłane papierami, opakowaniami i śmieciami.

Rada miejska nie liczyła się jeszcze wczoraj z wybuchem strajku, pracownicy miejscy otrzymali bowiem przed kilku miesiącami podwyżkę.

Z całej prasy paryskiej jedynie tylko „Humanite" i organ generalnej konfederacji pracy „Le Peuple" popierają bez zastrzeżeń ruch strajkowy, który wybuchł pod nieobecność głównego przewódcy konfederacji p. Jouhaux, bawiącego obecnie w Hiszpanii.

Pogotowie garnizonów wojskowych.

Paryż. 30. 12. (PAT.) Wobec politycznego zabarwienia strajku o charakterze próby sił ze strony komunistów, rząd zajął bardzo energiczne stanowisko. Premier Chautemps, podobnie jak prefekt departamentu Sekwany, który opracował ostatni wniosek podwyżkowy, stanowiący pretekst do strajku, odmówili kategorycznie przyjęcia delegacji strajkujących, oświadczając, iż przyjmą ją dopiero wówczas, gdy strajkujący podejmą pracę.

Premier Chautemps zwołał przed południem konferencję międzyministerialną, w której wziął udział wicepremier i prezes partii socjalistycznej, min. stanu Faure i minister spr. wewn. socjalista Dormoy. Duże wrażenie w kołach politycznych wywołała wiadomość, że w konferencji tej wziął udział również min. wojny Daladier.

Po zakończeniu narady nie wydano żadnego komunikatu, natomiast premier złożył tylko krótkie a stanowcze oświadczenie prasie iż rząd nie dopuści do przerwania pracy w dziedzinach niezbędnych dla życia narodowego. Premier zakończył swe oświadczenie apelem do ludności, ażeby zachowała spokój, oraz apelem do pracowników użyteczności publicznej, którzy dali się pociągnąć do strajku, ażeby zastanowili się nad swym postępowaniem. Rząd — zakończył premier — będzie umiał spełnić swój obowiązek i zapewni wbrew wszelkiemu oporowi podjęcie na nowo funkcjonowania instytucji użyteczności publicznej i utrzymanie porządku publicznego. Po konferencji w prezydium rady ministrów minister spraw wewnetrznych udał się do swego ministerstwa, gdzie już oczekiwał na niego komendant okręgu wojskowego Paryża gen. Bouret. Wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie, pomimo oświadczenia min. Dormoy, że rozmowa z gen. Bouret nie dotyczyła strajku.

Komunistyczny „Ce Soir" donosi, że w wojsku zarządzono ostre pogotowie, oficerom i szeregowym nie wolno wydalać się z koszar. Poważne posiłki tzw. gwardii lotnej zostały ściągnięte do Paryża z prowincji. Wejścia na stację kolejki podziemnej strzegą z jednej strony posterunki strajkujących, z drugiej, zaś policjanci. Wszyscy policjanci zostali zmobilizowani.

KONIEC STRAJKU.

Paryż. 30. 12. (PAT.) Mieszkańcy Paryża udający się do pracy dziś rano, odetchnęli z ulgą. Autobusy i kolej podziemna ruszyły na miasto. Strajk pracowników przedsiębiorstw użyteczności publicznej w stolicy Francji zakończył się.

ODEBRANO DEBIT.

Warszawa. 30. 12. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało debit pocztowy następującym niżej wymienionym drukom, ponieważ zawierały one w swej treści cechy przestępstw, przewidzianych w kodeksie karnym: czasopismu „Strażnica", wydanemu w języku polskim w Broockli nie (Usa), książce p. t. „Stworzenie" J. F. Rutherforda, wydanej w języku polskim w Broocklinie, broszurze p. t. „Recht und Wahrheit", wydanej w języku niemieckim (brak autora i miejsca wydania).

W komisji prawniczej Senatu o obniżce komornego.

Warszawa. 30. 12. (PAT.) W dniu wczorajszym komisja prawnicza Senatu przy współudziale członków komisji społecznej obradowała nad projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów i przedłużeniem zniżek komornego. W obradach komisji wziął udział wiceminister Chełmoński w charakterze reprezentanta rządu.

Sprawozdawca sen. Lewandowski zgłosił poprawki, zmierzające do przyśpieszenia likwidacji ustawy o ochronie lokatorów.

Komisja uchwaliła również, że począwszy od 1 stycznia 1939 r. wysokość komornego wzrastać będzie co kwartał o 2.5 proc. podstawowego komornego aż do osiągnięcia pełnego podstawowego komornego. Ponadto komisja rozszerzyła swobodę zawierania umów co do wysokości i sposobu zapłaty komornego także i na mieszkania czteropokojowe.

W końcu komisja przyjęła następujące rezolucje:

1) Zważywszy na konieczność możliwie szybkiego rozwiązania zagadnienia dostarczania dla świata pracy odpowiednich mieszkań, Senat wzywa rząd do przedłożenia programu finansowania budownictwa mieszkań małych, tj. nie większych ponad dwa pokoje z kuchnią, w takich rozmiarach, aby stworzyć na rynku mieszkaniowym sytuację taką, aby ustawa o ochronie lokatorów nie była potrzebna.

Program ten obejmować winien zarówno 1) finansowanie budownictwa publicznego przez kierowanie do budownictwa mieszkaniowego środków z budżetu państwowego i innych osób publiczno-prawnych, a zwłaszcza instytucji ubezpieczeń społecznych oraz instytucji asekuracyjnych na życie i dożycie, jak i 2) finansowanie budownictwa prywatnego przy pomocy kredytów na warunkach ulgowych, udzielanych przez B. G. K. i przy pomocy ulg podatkowych, a wreszcie 3) stworzenie udogodnień dla budownictwa domów robotniczych przez przed siębiorstwa powstające w ośrodkach nie rozbudowanych dostatecznie. Przy przyznawaniu i udzielaniu kredytów należy dążyć do wyeliminowania użycia tych środków na budowę mieszkań większych, przeznaczając je przede wszystkim na budowę mieszkań nie większych niż dwa pokoje z kuchnią, o ile nie są luksusowo wyposażone.

2) Równocześnie Senat wzywa rząd do przedłożenia projektu nowelizacji przepisów o ulgach przy wymiarze podatku dochodowego w tym kierunku, aby ulgami tymi było objęte wyłącznie budownictwo mieszkań małych, przede wszystkim nie większych niż dwa pokoje z kuchnią i to bez luksusowego wykończenia przy szczególniejszym uprzywilejowaniu tego rodzaju budowli zaopatrzonych w schrony przeciwgazowe.

3) Senat wzywa rząd do poczynienia kroków, mających na widoku powołanie do życia inspekcji mieszkaniowej, o partej o zasady uwidocznione w dekrecie Naczelnika Państwa o nadzorze mieszkaniowym z dnia 15 stycznia 1919 roku.

Poza tym komisja przyjęła rezolucję, wzywającą rząd do utworzenia instytucji kredytu długoterminowego dla nieruchomej własności miejskiej, któraby umożliwiła spłatę obciążających ją zobowiązań.

Jak to Jasiek Marusorz nostarsy wilkom w Kościeliskach wilijom sprawił...

Sed se Jasiek Marusorz Nostarsy w wiecór wilijny barz markotny. Przykazowała mu baba, co by na wilijom nie przychodził bez okowity, spyrki i gruli. Biedny był, Ponjezus świadkiem. Bez to, że cały grunt i gadzine wyprzedoł na proces z Nędzą Bachledą — a zaceno się o smerecka. Taki był kwardy o swoje.

— Kolędować przecie pod okna nie póde — pogworzoł sobie — bok przecie gospodarz! A na wilijom muse mieć kapke okowity...

Skręcił na Małą Łąkę pod Czerwone Wierchy i wypatrziwał na upłazkak choinki.

— bozy las i mój — pada.

— I twój! — odkrzykło echo.

I uspokoiło się cołkiem sumienie Jaśka. Wycion taką piekną chojare, ze jaz zol taką ceprom przedawać. Śnieg se pieknie kurzył i na polu było bioło, jak w kołysce Tego, co sie mioł narodzić.

Idzie se Jasiek raźnie z towarem, to sie znacy z tą choiną, co ją wycion scęśliwie, jaz mu tu z daleka zaświecą we ćmie dziwne ogniki.

— Duchy, nie duchy — dumo Jasiek, jaz dopiero po truchciku poznoł, ze to wilki. Nie barz sie ta przestrasył, bo juz łońskiego roku jednego setnego wilka do Kościelisk na wilijom zaprosił, ale zawdy wilk wilkiem..

Obesły go koliskiem, a Jasiek przystanon i pyto:

— Kcecie wojny, cy pokoju? — i zaroz chycił oburąc choine i zrobił wiater, jaz zafurcało.

Wilki sie zatrzymały, pośturkały sie nosami, niby to pogwarzyły ze sobą, a jeden z nik, nostarsy, pado:

— Jak cie wołają?

— Coz to! I wilki o paśporty pytają? Nie znos mie? Wsyćkie drzewa w olak wiedzą, zek Jasiek Marosorz Nostarsy...

— A kany idzies?

— Na wilijom, jak kazdy dobry krześcion.

Coś ta znowa poświargotały ze sobą, a nostarsy godo:

— To nos weź do kompanije ze sobą.

— Raty przeraty! A skądze baba telo zarcia lo wos wytrzaśnie?

— Jak nos nie zaprosisz, to my se tu zaroz na polu zrobimy wilijom...

I zaceny sie oblizować jęzorami, z cego Jasiek wymiarkowoł, ze go chcą zjeść godnie, z pełnymi honorami.

Poskroboł się w głowe, podumoł i tak pado:

— Wilk w dom, gość w dom!...

Pośli se kupą w pieknej zgodzie i pogadują:

— To mos babe?

— Co byk ni mioł mieć? Mom! — Jasiek zwąchoł, ze wilki pytają, bo bardzo ciekawe na mięso. Zacon im opowiadać, jako to jego baba grubo w sobie, jakie ma tęgie plecy i nogi i biedra i to co nowoźniejse, bez cego zodno baba na przypiecku sie nie zagrzeje.

Wilkom jaz piana z pysków cieknie, tak im ta przypowieść do smaku. Niesyte i łakome pytają:

— A spyrki dos?

— Dyć dom.

— A kołoca dos?

— Co byk nie doł!

— A zuru dos?

— Dom.

Śli i radzi byli.

— Ino wom grul nie dom — powiado Jasiek — bo ni mom, to se moze sami z pola nakopcie.

A śli akurat wedle pola Nędzy Bachledy, które Nędza od Jaska niedawno wyprawował. Grule lezały jesce na polu, bo ik w procesie nie wolno było kopać, jaz je i śnieg przysuł.

Wilki zatrzymały sie gromadą. Stanon se Jasiek z boku i patrzy, jak to wilcy bedom wyrok sądowy kasować. Raduje sie w dusy, bo to przecie jego pole! Sąd przyznoł go Nędzy, ale wyrok wyrokiem, a Jasiek wie swoje.

Jak wilki zaceny drzeć a sarpać pazurami i zębiskami, tak w okamgnieniu było gruli piekne z pół wora. Ale był jeden młody wilcek, co nie kcioł grul kopać, ino ciągiem Jaśka za portki sarpał. Jasiek doł mu juz ze trzy razy jedliną po pysku, wreście ozpajedzony krzyknął:

— A zasie, hyclu! Za młodyś na mój pośladek!...

I zaroz go nostarsy wilk od portek Jaśka odegnoł.

Zabrali sie i idą ku Kościeliskom, a kazdy z wilków po garści grul w pysku niesie, jaz im mordy poozkręcało.

POMNIK ORLĄT W PRZEMYŚLU.

Przemyśl. (PAT.) Na ostatnim posiedzeniu Komitetu budowy pomnika Orląt w Przemyślu odbytym pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Chrzanowskiego przedstawili pp. inż. Kazimierz Osiński i inż. St. Pollak projekt i model pomnika, opracowany przez inż. Turkowskiego. Wydział Wykonawczy po zapoznaniu się z projektem i ożywionej dyskusji postanowił jednogłośnie projekt ten zatwierdzić. Pomnik przedstawia się w projekcie jako obelisk z kamienia, wysokości ok. 10 mtr., na którego szczycie umieszczony będzie orzeł zrywający się do lotu. Z frontu obelisku umieszczony jest cokół kamienny, na którym stanie rzeźba, przedstawiająca Orlę przemyskie w naturalnej wielkości.

Pomnik ustawiony będzie na platformie z płyt trembowelskich, wzniesionych na 70 cm. do 1 mtr. ponad poziom ulicy. Po bokach pomnika przewidziane są dwa znicze. Do wykonania rzeźb zaprosił Wydział Wykonawczy znanego artystę rzeźbiarza prof. Jana Wilka. Jest usilnym staraniem komitetu, aby odsłonięcie pomnika nastąpiło jeszcze w bieżącym roku, jako w dwudziestą rocznicę Czynu przemyskich Orląt.

KONKURS NA STYPENDIA.

Zarząd Miejski król. stoł. m. Lwowa rozpisuje konkurs na stypendia z Miejskiej Fundacji stypendyjnej ku uczczeniu 10-lecia Odrodzenia Państwa Polskiego dla uczących się dzieci.

A) urzędników, B) niższych funkcjonariuszy i C) robotników miejskich a to dla uczniów i uczenic szkół średnich, handlowych i przemysłowych oraz dla uczniów i uczenic szkół powszechnych. O stypendia powyższe ubiegać się mogą uczące się dzieci urzędników, niższych funkcjonariuszów i robotników miejskich zasłużonych pracą w Zarządzie Miejskim, wzgl. Zakładach i przedsiębiorstwach miejskich i należących do odnośnych Funduszów emerytalnych miejskich. Warunkiem otrzymania stypendium jest postęp w nauce bardzo dobry, wyjątkowo dobry i niezamożność petenta. Pierwszeństwo w uzyskaniu stypendium mają sieroty po pracownikach i najmniej zamożni. Podania o nadanie stypendiów wnosić należy za pośrednictwem Dyrekcji odnośnych zakładów i instytucyj miejskich do Zarządu Miejskiego — do dnia 15-go stycznia 1938 r.

Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, poświadczenie Wydziału Prezydialnego Zarządu Miejskiego stwierdzające, że ojciec wzgl. matka są lub byli urzędnikami miejskimi, świadectwo niezamożności oraz poświadczenie, że ojciec wzgl. matka petenta należy do Funduszu Emerytalnego miejskiego.

Wystawa obrazów Aleksandra Hryszczenki.

Hryszczenko zajmuje czołowe miejsce w nowoczesnym malarstwie ukraińskim. Przebywa od kilkunastu lat we Francji. Naturalną koleją rzeczy wpływ t. zw. szkoły paryskiej zaznaczył się w jego twórczości w sposób bardzo wyraźny. Indywidualny charakter jego sztuki nie doznał jednak przez to uszczerbku. Środki wyrazu, które Hryszczenko przyswoił sobie w bliskim kontakcie z francuską kulturą artystyczną, modyfikuje on i wypełnia własną treścią, uwarunkowaną w znacznej mierze jego słowiańskim pochodzeniem.

Obrazy Hryszczenki oglądaliśmy już we Lwowie kilkakrotnie, nigdy jednak w poważniejszym zespole. Dopiero teraz „Asocjacja niezależnych ukraińskich plastyków" urządziła większą wystawę jego prac malarskich, olejnych i akwarelowych, z lat 1921—1934. Jest tych prac na obecnej wystawie kilkadziesiąt, niemal wyłącznie pejzaży. Tworzą one oczywiście fragment tylko dotychczasowej twórczości artysty, fragment jednak dość wielki, by można na jego podstawie określić charakter jego sztuki pejzażowej.

Prace zebrane na wystawie pozwalają przede wszystkim stwierdzić, że Hryszczenko malując pejzaż, nie dba w najmniejszej mierze o obiektywizm jego malarskiej kompozycji. W przyrodzie szuka tylko takich motywów, w których tkwią siła i dynamizm pokrewne sile i dynamice własnej jego natury. A gdy na motyw taki natrafi, przeinacza go jeszcze w każdym szczególe, by tym pełniejszy znaleść w nim wyraz dla swej duchowości. Pejzaże jego są więc pejzażami ekspresjonisty i romantyka, romantyka jednak, które mu nic nie jest bardziej obce, niż błaha marzycielska nastrojowość.

W przyrodzie pociąga Hryszczenkę to, co burzliwe, co pierwotne i żywiołowe. Maluje więc najchętniej morze sfalowane, spienione, o niespokojnej głębi, maluje skały przybrzeżne, poszczerbione, poszarpane w ostre zęby, maluje niebo chmurami zasnute, lub niebo, po którym płyną wichrem gnane obłoki. Drzewa w jego pejzażach zdają się ożywione nieznaną siłą, góry rozpościerają swe kształty z władczą potęgą, a architektura, gdy się zdarzy w jego obrazach, zawsze jest to architektura surowa, która nie wdziękiem zachwyciła artystę ale swą mocą, i ciąży na ziemi całą swoją masą lub dźwiga mozolnie się wzwyż.

Sposób w jaki Hryszczenko interpretuje rzeczywistość wyklucza z jego obrazów wszelką szczegółowość. Obrazy te, malowane szerokimi pociągnięciami pendzla, z pełną temperamentu brawurą, która nie zna wahań i namysłu, mają w sobie wiele zniewalającego uroku i wiele sugestywnej siły nawet wtedy, gdy nie są w pełni dociągnięte pod względem formalnym. A takich prac, co do których można mieć pewne zastrzeżenia, spotykamy na wystawie dość wiele, obok innych doskonałych, które artyście wystawiają świadectwo bardzo pochlebne.

J. G.

AWANSE.

Stryj. (PAT.) Podkomisarz P. P. Eugeniusz Kordys, kierownik Wydziału śledczego awansowany został do stopnia komisarza PP.

ZDERZENIE PAROWCÓW

Amsterdam, 30. 12. (PAT). Jugosłowiański parowiec „Srgj", wiozący ładunek pirytu, zderzył się w nocy około Walscordem z nieznanym parowcem i doznał poważnych uszkodzeń. Załoga, za wyjątkiem dwuch ludzi, wyszła z katastrofy cało.

LÓD NA WIŚLE

Gdańsk. 30. 12. (PAT). Wobec zamarznięcia wód śródlądowych, ruch statkami na Wiśle został wstrzymany. Statki poddawane są ogólnemu remontowi.

Jasiek pilnuje ino, co by grul nie pogubiły. Uwozo tyz na portki, bo z tyłu ciągiem kręci sie ten młody.

— Cekoj, cekoj! — myśli se Jasiek, jaz wreście wyśpekulował. Porwie leżący na drodze kamień i pcha go do mordy wilcka.

— Na coz mi kamień? — warcy tam ten ozeźlony.

— Co by pokrywa z gorka nie odskocyła, kie sie grule bedom warzyły..

I nomłodsy wilk musioł nieść kamień, bo go nostarsy wilk zębami zmusił do posłuchu.

Tak to Jasiek śpekulant nozjadliwsą morde zatkoł i portki uratował.

Przyśli do Kościelisk. Wilki niesą grule, a Jasiek zacyno kolędować. Koło domostwa Jasiek zatrzymoł gromade i powiodo:

— Teroz trza nom iść w pojedynke, gęsiego, co by babe osukać, bo nos niéładnie przyjmie...

Wyrwoł sie naprzód, wpod do izby i mówi półgłosem:

— Babo! Kany ciupaga? Dawoj!...

I trzymając ją za plecami, woło:

— Codźcie no braty, a po jednemu!...

I co który wskocy do sieni i złozy grule w kącie. Jasiek buch go po łbie ciupagą, a baba wciągo do świetlicy.

Tak posło ze dwanoście razy, jaz w izbie zrobiła sie cało sterta ścierwa wilcego. Ostatni, ten nomłodsy, zły na Jaśka i zalękniony spokojem w chacie, zemknął przed progiem, a Jasiek krzyknął za nim:

— Powiedz bratom, zek im godną wilijom sprawił! A ty se dobrze uwazuj, bo cie moze jesce sąd zawezwie na świadka w procesie z Nędzą, bo jo bede apelowoł!...

Potem syćkich nieboscyków pieknie poukładoł i do baby:

— Idź do karcmy po zyda, bok straśnie zmordowany.

Posła baba i prowadzi kupca. Ten, kie zobocył telo wilków w chałupie, jaz przysiod ze strachu.

— Widzis zydzie, cały jarmark wilków lo ciebie! Nie bój sie, bo juz niezywe...

Żyd trząsł sie ze strachu a potem z ochoty i obmacowoł fajne skóry. Jasiek odłożył targ na poświęta, a teroz wzion od kupca ino zadatek: dwie bańki okowity i co mu ta trza beło z towaru. Na Godnie Święta upił sie godnie i wył kolędy, jak wilk. Jaz cepry, uganiające na nartach po śniegu, przystawały i nasłuchiwały z lękiem...

Bezet.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 1071/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell Witołd Podwin, mający kancelarię w Gródku Jagiell. na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lutego 1938 o godz. 11-ej w sali posiedzeń Nr. 3 Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wasyla Cymbały, syna Michała, wiejskiej nieruchomości objętej whl. 2765 ks. Lubień wielki, składającej się z pbud. 589 wraz z domem mieszkalnym drewnianym, dachówką krytym, stodołą drewnianą, piwnicą murowaną i ustępem, oraz z pgr. 1884/183, 1884/213, 1884/175, 1884/246, 1884/184 i 1884/13 pól ornych o łącznej powierzchni 9 morgów, 1477 sążni kwadr Nieruchomość położona jest w przysiółku Karolówka koło Lubienia wielkiego. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 11.150, cena zaś wywołania wynosi złotych 7.433 groszy 32. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1.115. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchmości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Gródku Jagiellońskim sala Nr. 5.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Gródek Jag., 21 grudnia 1937. 4506K

Km. 111/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Brzozowie Józef Rokosz, mający kancelarię w Brzozowie, ul. Bielawskiego Zaręby na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 lutego 1938 o godz. 11 w Sądzie gr. w Brzozowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Domina w Starejwsi nieruchomości: 1/4 części z whl 39, 3/4 z whl. 41, 3/8 części z whl. 1369 ks. gr. gm. kat. Starawieś, składających się z roli, pastwiska, łąki, drogi polnej i dwóch domów. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Brzozowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.011 gr. 51, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.258 gr. 63. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 701 gr. 15. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchmości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania licytacyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Brzozowie.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Brzozów, 24 grudnia 1937. 4507K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

I. T. 99/37 i inne. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłych. I. Uczestnicy wojny światowej armii austriackiej: 13 pp.: Andrzej Cygankiewicz urodzony 1895 w Czarnochowicach, Jan Czerwień urodzony 1895 w Sieprawiu, Ludwik Ochoński urodzony 1896 w Sierczy, Wawrzyniec Płatek urodzony 1883 w Czernichowie, Jan Sobesto urodzony 1893 w Kryspinowie; 56 pp. Władysław Frączek urodzony 1891 w Krzywaczce; 2 p. Legionów: Józef Skwarek urodzony 1897 w Morawicy; 1 Brygada Legionów: Józef Rybka urodzony 1889 w Cikowicach; 20 p. obrony krajowej: Jan Pałka urodzony 1892 w Sidzinie; 16 p. obrony krajowej: Maciej Chudziak urodz. 1891 w Krakowie. II. Uczestnicy wojny polsko-bolszewickiej: 20 pp.: Jan Dziadkowiec urodzony 1898 z Pcima, Józef Skałka urodzony 1899 w Trzemeśni, Józef Chojecki urodzony 1900 w Trzcianie. Nieznany pułk: Jan Bobek urodzony 1897 w Gnojniku, Karol Jan Wardas urodzony 1882 w Białej. III. Wydalił się bez wieści: Wojciech Cygankiewicz urodzony 1880 w Czarnochowicach, Julian Karol Gadomski urodzony 1902 w Laskowej, Paweł Bąk urodzony 1891 w Raciborowicach Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionych za zmarłych ogłasza się wezwanie, aby udzielono o nich wiadomości tut. Sądowi i wzywa się ich, aby stawili się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dali znać o sobie, a to wymienieni pod I. i II. w terminie pół roku, zaś wymienieni pod III. w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu. Po tym terminie Sąd orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłych. Na wniosek Marianny z Klimarów Wardasowej z Makowa Podhalańskiego zarządza się równocześnie postępowanie o rozwiązanie węzła małżeńskiego pomiędzy wymienioną a Karolem Janem Wardasem urodzonym 25 lipca 1882 w Białej, synem Anny Wardas. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Izydora Münnicha adwokata w Krakowie. Na wniosek Emilii z Dziadziów Litwickiej w Błędowej zgłobieńskiej pow. Rzeszów zarządza się postępowanie o rozwiązanie węzła małżeńskiego pomiędzy wymienioną a Henrykiem Litwickim względnie Feliksem synem Jana, urodzonym 22 maja 1893 w Bobrku powiat Chrzanów, synem Antoniego i Marii, uznanym za zmarłego postanowieniem Sądu okręgowego w Krakowie z dnia 17 sierpnia 1934 sygn. I. T. 253/30 — I. T. 182/31. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Rudolfa Güntnera zamieszkałego w Krakowie, ul. Krupnicza 7. Po roku po dniu ogłoszenia niniejszego edyktu Sąd orzeknie ostatecznie o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy Wydział I. cyw.

W Krakowie, dnia 22 grudnia 1937. 4505

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.